

# SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 5/2012

## Czy warto zasłużyć na piątkę z historii?

Beznadzieja naszej politycznej współczesności skłania do ucieczki w przeszłość. Jest bezpieczniejsza, bo my już wiemy, jak się kończy. Czy aby na pewno? Czy już chociażby ustaliliśmy, czym była

owa niepodległość, którą ponoć odzyskaliśmy wraz z zawieszeniem broni w dodatku na froncie niemiecko-francuskim? W czytałach historycznych dla głupkowatej młodzieży jako dowód w sprawie jest

### OPOWIASTKA WSPÓŁCZESNA (I) – DOBRY POCZĄTEK



Chyba powinienem być ZA

przedstawione zdjęcie osoby na dworcu, którą historycy nazywają „twórcą niepodległości”, przy czym jest to zdjęcie zrobione rok wcześniej, czyli to też jest to jakiś rodzaj małej ściemy. Bo są dużo większe. W tym czasie w Warszawie rządziła Rada Regencyjna, powołana przez dwóch zapomnianych dawno cesarzy, która zapewne nie należy do panteonu „sił niepodległościowych”. To ona oddała – czyli w imieniu tychże cesarzy – władzę nad wojskiem dla owego przybysza z Magdeburga. Fajna legitymacja sprawowania władzy, w dodatku nazwana „odzyskaniem niepodległości”. A może niepotrzebnie się czepiam tych słów, które zupełnie co innego mogą znaczyć? Być może owa niepodległość to tylko brak zależności od jednego z zaborców, którym już nie rządził żaden cesarz, a tylko przysłani rewolucjoniści, zmieniający na prawie sto lat historię tego świata.

# Nieszczęścia wynikające ze znajomości języka angielskiego

Tym razem inspiracją dla rozważań o przeszłości jest pewne dzieło napisane przez polskiego historyka na temat naszego byłego wschodniego sąsiada z czasów przed, i po drugiej wojnie światowej. Książka jest całkowicie poprawna w każdej istotnej obecnie płaszczyźnie: czarno – biały świat składa się ze złych „komuchów”, potwora w postaci

„Związku Sowieckiego” oraz arcydiabła – Stalina, a po drugiej stronie są tylko święci młodziankowie, co prawda trochę pierdołowaci, ale o czystych rękach i jeszcze czystych sercach. Do tej grupy zalicza się oczywiście rząd londyński, „podziemie niepodległościowe”, a przede wszystkim politycy anglosascy, a zwłaszcza najbardziej szlachetny i bezinteresowny

obrońca polskości w postaci premiera Churchilla. Wszystko, cokolwiek szło ze wschodu było złem, zwłaszcza wobec bogu ducha winnych Niemców („grabieże, gwałty, demontaże”) a prawdopodobnie najgorszą zbrodnią było oddanie naszemu krajowi Ziemi Odzyskanych, czyli jednej trzeciej naszego terytorium z Gdańskiem, Szczecinem, Wrocławiem, Opolem i Olsztynem – przecież to oczywista „zbrodnia komunistyczna”, którą powinny się natychmiast zająć prokuratorzy z pewnego instytutu.

Zastanawiam się, skąd wzięła się taka wizja niepodległej historii? Sądzę, że jest skutkiem powszechnej znajomości języka angielskiego. Dziś prawdziwi naukowcy czytają już tylko w tym języku dzieła, które są często zwykłą propagandą przedstawiającą w wyłącznie korzystnych barwach dokonania byłego już wyspiarskiego mocarstwa. Taka sobie historia Wschodniej Europy oczami Jamesa Bonda. Fascynacja tą lekturą nie pozostawia już czasu na źródła w obcych językach, w tym także po polsku, w końcu napisanej w większości przez z istoty niewiarygodnych „komunistycznych historyków”.

## OPOWIASTKA WSPÓŁCZESNA (II) – CHWILA ZWĄPIENIA



Boję się, że będąc ZA znów będę w mniejszości

## Rozważania bolszewickie

Od ponad dwudziestu lat jesteśmy karmieni następującą papką: największym złem i zagrożeniem dla Polski są Rosjanie i Rosja, czego najlepszym dowodem są dwie daty: 1920 i 1939 r., gdy raz z sukcesem a potem przegrywając starliśmy się (jakoby) z tym wrogiem. Obraz jest jasny i prosty – wiadomo, kto wróg, kto swój. Problem w tym, że wszystko się zgadza, z wyjątkiem najważniejszej rzeczy, czyli sprawy. Ani w 1920 r. ani tym bardziej 1939 r. nie było Rosji, tak jak rozbiorów Polski nie dokonała m.in. Austria, bo takiego państwa wówczas nie było. Zapewne w szeregach armii, z którymi prowadzono te wojny, byli Rosjanie, ale reżim, który ich pchał

przeciw nam był największym w historii wrogiem Rosji i Rosjan. Wysłani w zaplombowanym pociągu przez kajzerowski wywiad przywódcy bolszewicki mieli zniszczyć Rosję a Rosjan upodlić i ograbić nie tylko na zlecenie swoich mocodawców, ale również kierując się własnymi przekonaniami. Największym paradoksem historii jest to, że ludzie ci pokonali swoich przeciwników, zniszczyli nie tylko Rosję, ale później również nas. Pytaniem otwartym jest problem, czy tam na wschodzie, gdzie już nie ma bolszewików u władzy, mogą z zewnętrznej inspiracji pojawić się następni pasażerowie zaplombowanego pociągu sprzed prawie stu lat?

### OPOWIASTKA WSPÓŁCZESNA (III) – MOCNE POSTANOWIENIE



Każdy powinien widzieć to, co jego otacza



## Czy na początku lipca stawka VAT-u wzrośnie do 24%?

Wszystko zależy od obwieszczenia, które w dniu 31 maja br. ma opublikować resort finansów. Jeżeli państwowy dług publiczny przekroczy 55% PKB za zeszły rok, to zgodnie z odpowiednim przepisem przejściowym z dniem 1 lipca br. stawki podatku wzrosną do 24%, 9% i 6%. A jak nie, to wszystko pozostaje po starym. A jaki ten dług mamy? Nudni biurokraci gdzieś ze starej Europy twierdzą, że dużo więcej niż 55% PKB, ale my możemy to policzyć inaczej. I pewnie policzymy, bo kolejna podwyżka tego podatku (pierwsza była z początku zeszłego roku) będzie czymś trudnym do zaakceptowania. W tym samym czasie rządzący zamierzają wdrożyć swoje pomysły emerytalne. Chyba nie są formacją zdolną do przeprowadzenia jakiegoś trudnego programu: na to trzeba determinacji, wiedzy, cierpliwości a przede wszystkim pracowitości. Dla telewizyjnych polityków, dla których główną aktywnością są występy w mediach, gdzie trzeba tylko skutecznie pogrążyć przeciwnika, będzie to trudny do zdania test. Ale czy bez tej podwyżki budżet na ten rok jeszcze ma jakieś szanse wykonania?

### OPOWIASTKA WSPÓŁCZESNA (IV) – TRUDNY EPILOG



I znów wyszedłem na głupka

#### SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH  
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8

tel. (22) 517-30-60, fax (22) 870-41-78

Dział Sprzedaży Wydawnictw: (22) 517-30-60 wew. 141

NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 65 1240 1095 1111 0000 0336 0556

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)  
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH  
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz



